

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5205,Rozbicie-miedzynarodowej-zorganizowanej-grupy-przestepczej.html>
23.04.2025, 20:10

Rozbicie międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej

Straż Graniczna i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozbiły zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się na dużą skalę przemytem papierosów w poczcie dyplomatycznej. W wyniku wspólnej akcji funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu i funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie, w podwarszawskich Markach został zatrzymany kolejny członek międzynarodowej, zorganizowanej grupy przestępczej #8211; 52-letni obywatel Polski. To już 7 osoba, a pierwszy Polak, zatrzymany w ramach śledztwa prowadzonego od 2007 r. przez Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu i Delegaturę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Krajowej - Biuro do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Wydział V Zamiejscowy w Lublinie. Do tej pory, oprócz Polaka, pełniącego w grupie funkcję odbiorcy i pośrednika w nielegalnym obrocie przemyconymi wyrobami tytoniowymi, zatrzymano 5 obywateli Mongolii i 1 obywatela Gruzji. Członkowie grupy mają na swoim koncie przemyt, paserstwo, fałszerstwo dokumentów i nielegalne przekroczenia granicy. Trzon grupy stanowili obywatele Mongolii, którzy podając się za członków korpusu dyplomatycznego i posługując się sfałszowanymi listami kurierskimi poczty dyplomatycznej, popełniali przestępstwa karne-skarbowe polegające na przemycie papierosów z Ukrainy oraz obrocie nimi na terytorium Polski i innych państw UE. Część przemyconych z Ukrainy do Polski papierosów przeznaczona była na rynek polski, trafiając do zaufanych odbiorców zajmujących się ich dalszym rozprowadzaniem. Druga część, przemycana była przez granicę z przeznaczeniem na rynki innych państw, szczególnie Europy Zachodniej, gdzie ich pierwotna wartość wzrastała nawet kilkakrotnie. Sam przemyt był wyjątkowo dobrze zorganizowany a przez to trudny do wykrycia. Przemytnicy mongolscy przekraczali granicę samochodami, które miały tablice rejestracyjne korpusu dyplomatycznego i posługiwali się dokumentami mającymi świadczyć, że są kurierami dyplomatycznymi, a przewożone przez nich przedmioty stanowią pocztę dyplomatyczną. Sfałszowane dokumenty i pieczęcie na przewożonych paczkach miały przekonać służby graniczne, że mają do czynienia z przesyłkami przeznaczonymi dla mongolskich placówek dyplomatycznych w Europie. W rzeczywistości przesyłki nie zawierały poczty dyplomatycznej, ale paczki papierosów przeznaczone do sprzedaży na "czarnym rynku". Jako, że poczta dyplomatyczna objęta jest ochroną i nie podlega kontroli, Mongołom podającym się za dyplomatów, udawało im się w ten sposób przewozić każdorazowo przez granicę po około 40 tysięcy paczek papierosów, narażając za każdym razem Skarb Państwa RP na straty około 250 tysięcy złotych z tytułu należnego cła i podatków. Na ślad

działania grupy wpadli funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w sierpniu 2007 roku, kiedy w trakcie kontroli w przejściu granicznym w Cieszynie, na kierunku wjazdowym z Czech do Polski, ujawnili fakt posługiwania się przez dwóch obywateli Mongolii (47 i 42 lata) unieważnionymi mongolskimi paszportami dyplomatycznymi oraz sfałszowanym dowodem rejestracyjnym pojazdu Mercedes Sprinter, który rzekomo miał być własnością Ambasady Mongolii w Moskwie. W samochodzie tym funkcjonariusze Straży Granicznej znaleźli puste torby z zerwanymi plombami poczty dyplomatycznej oraz drugi komplet tablic rejestracyjnych. Mongołowie podawali się za pracowników Ambasady Mongolii w Moskwie i utrzymywali, że wracają z Pragi, gdzie przewozili pocztę dyplomatyczną z Kijowa. Jednak dokonane sprawdzenia m.in. w przedstawicielstwie dyplomatycznym Mongolii, faktów tych nie potwierdziły, wzbudzając tym samym podejrzenia, że pod przykryciem przewozu poczty dyplomatycznej może dochodzić do przemytu nielegalnych towarów. Podejrzenia były tym bardziej uzasadnione, że z podobnymi przypadkami miały już do czynienia służby graniczne i celne Czech i Niemiec, wg których, w ten sposób mogło trafić na terytorium Czech ponad 900 tys. paczek nielegalnych papierosów, a na terytorium Niemiec ponad 800 tysięcy, narażając budżet y tych państw na ogromne straty. Wszczęte w tej sprawie śledztwo oraz ściśle współdziałanie Straży Granicznej z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także nawiązanie współpracy ze służbami Czech i Niemiec a także Ukrainy, pozwoliły na zebranie informacji dotyczących innych ob. Mongolii, którzy wykorzystując przywileje poczty dyplomatycznej mogli zajmować się od dłuższego czasu zorganizowanym międzynarodowym przemytem papierosów pochodzących z Ukrainy .Efektem podjętych wspólnych działań SG i ABW było zatrzymanie 14 czerwca 2008 roku, w przejściu granicznym w Dorohusku kolejnych dwóch ob. Mongolii (43 i 26 lat) zamieszanych w ten proceder. Jednak tym razem cudzoziemcy zostali przyłapani wraz z transportem ponad 43 tys. paczek nielegalnych papierosów, które przewozili jako pocztę dyplomatyczną na podstawie podrobionych dokumentów. Co ciekawe, okazało się, że jednym z zatrzymanych w Dorohusku kurier ów, był mongolski dyplomata pełniący funkcję Attache Obrony w Ambasadzie Republiki Mongolii w Moskwie. Prowadzone czynności udowodniły, że nie jest to pierwsza przemycona przez zatrzymane osoby partia papierosów. Ustalono, że posługując się podrobionymi listami kurierskimi poczty dyplomatycznej Republiki Mongolii, tylko ci członkowie grupy wwieźli na terytorium Polski łącznie blisko 100 tys. paczek papierosów.Po tym zatrzymaniu, prowadzone przez funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie czynności nabrały jeszcze większego rozmachu, tym bardziej, że uzyskane w ich toku informacje potwierdziły podejrzenia istnienia całego procederu przemytu wyrobów tytoniowych, charakteryzującego się doskonałą organizacją i rozbudowaną strukturą przestępczą. Ujawniony międzynarodowy charakter grupy spowodował też dalsze zacieśnienie współpracy i wymiany informacji między służbami polskimi, niemieckimi, czeskimi i ukraińskimi. Wszystko to doprowadziło w konsekwencji do zatrzymania 2 4.09.2008r. przez Straż Graniczną i ABW, na terenie Warszawy, kolejnych członków grupy: 38-letnią obywatelkę Mongolii i 33-letniego obywatela Gruzji. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie obu zatrzymanym osobom zarzutów udziału w zorganizowanej grupie

przestępczej przemycającej papierosy pod pozorem przewozu poczty dyplomatycznej. Ustalono, że obywatelka Mongolii na stałe mieszkająca w Polsce, była jednym z organizatorów procederu, zaś Gruzin pełnił funkcje stałego odbiorcy i pośrednik a w nielegalnym obrocie przemyconymi wyrobami tytoniowymi. W trakcie tych działań ujawniono i zabezpieczono prawie 23 tys. paczek nielegalnych papierosów, a także fałszywe bułgarskie dokumenty oraz broń gazową i pneumatyczną. Cztery dni później, również na terenie Warszawy wpadli kolejni członkowie grupy: 40-letni obywatel Mongolii #8211; jeden z głównych organizatorów procederu oraz 42-letni jego rodak pełniący w grupie funkcję kuriera. Pierwszy usłyszał zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się przemytem i nielegalną dystrybucją przemyconych wyrobów tytoniowych, a drugi zarzut udziału w tej grupie przestępczej. Zatrzymanie obywatela Polski i wcześniejsze zatrzymania innych członków grupy, to efekt nie tylko prowadzonego z dużym zaangażowaniem współdziałania Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Prokuratury Krajowej, ale także ścisłej współpracy ze służbami innych państw UE, która po rozszerzeniu Strefy Schengen nabrała szczególnego znaczenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że to właśnie polskim służbom udało się obnażyć ten wyrafinowany, prowadzony na skalę międzynarodową proceder przemytu. Tym bardziej, że sposób przemytu i przekraczania granicy, hermetyczność mongolskiej grupy, jej dobre zorganizowanie i częste zmiany sposobu działania skutecznie to utrudniały. W tej rozwojowej sprawie prowadzone są w dalsze czynności. Niewykluczone są kolejne zatrzymania. Ciekawostką jest to, że zatrzymany w Markach obywatel Polski był wyjątkowo obrotnym handlarzem nielegalnym towarem. Nie wystarczyło mu zajmowanie się dystrybucją nielegalnych papierosów. W trakcie przeszukania jego posesji, funkcjonariusze, oprócz pochodzących z przemytu papierosów, znaleźli także 800 litrowych plastikowych butelek zawierających nielegalny spirytus.